

# Wilki, Jasne ulice

Jasna ulica, czai się w bramie strach  
Przy pobitych butelkach pokrwawiona twarz  
I to ja jestem stąd i to jest moje miejsce i to jest mój dom  
Nasze marzenia, życiowe problemy  
Z nimi żyjemy, z nimi umrzemy  
I to ja jestem stąd i to jest nasze miejsce i to jest nasz dom  
Tyle już lat czekamy na lepszy czas  
Ile to trwa, czekasz ty, czekam ja  
Czyste kościoły i brudne sumienia  
Nasze modlitwy, ucieczki od cienia  
I to ja jestem stąd i to jest nasze miejsce i to jest nasz dom  
Nic się nie zmienia dla pozostawionych  
Dla siebie samych tylko stworzonych  
I to ja jestem stąd i to jest moje miejsce i to jest nasz dom  
Tyle już lat czekamy na lepszy czas  
Ile to trwa, czekasz ty, czekam ja